Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu

otwarty 28 lipca 2000

4421 jeńców obozu w Kozielsku

Niniejszy przewodnik powstał dla upamiętnienia 85. rocznicy Zbrodni Katyńskiej oraz 25. rocznicy budowy Polskiego Cmentarza Wojennego. Ilustrujące zdjęcia pochodzą z różnych lat: od zrobionych w 1989 roku **(1, 2)**, poprzez upamiętniające otwarcie cmentarza i kolejne uroczystości. Od ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w 2022 roku nekropolie katyńskie są niedostępne dla Rodzin Katyńskich, niemożliwe jest też urządzanie tam jakichkolwiek uroczystości oficjalnych. Oto propozycja spaceru po jednym z tych miejsc

Kiedy **13 kwietnia 1943** roku Niemcy ogłosili odkrycie masowych grobów na okupowanych przez nich ziemiach koło Smoleńska, świat poznał złowrogą nazwę **„Katyń”**. Stan wydobytych szczątków oraz znalezione dokumenty i korespondencja – to wszystko pozwalało na identyfikację ofiar jako polskich jeńców wojennych, od jesieni 1939 roku więzionych w obozie specjalnym NKWD w **Kozielsku**. Po tych ludziach słuch zaginął wiosną 1940, kiedy przestały przychodzić listy, a korespondencja wysyłana do obozu wracała w adnotacją „adresat nieznany”, „adresat wyjechał”.

W 1943 roku specjaliści z powołanej przez Niemców Międzynarodowej Komisji Lekarskiej oraz z Komisji Technicznej Polskiego Czerwonego Krzyża ustalili czas śmierci obywateli II RP na wiosnę 1940, co jednoznacznie dowodziło, że tego masowego mordu dokonali Sowieci. W odpowiedzi na te ustalenia Stalin zrzucił odpowiedzialność za zbrodnię na hitlerowców. Trwała wojna, Związek Sowiecki w tym czasie był cennym sojusznikiem dla zachodnich aliantów, a sprawa Katynia wyglądała na niemiecką prowokację. Polski rząd w Londynie domagał się wyjaśnienia sprawy, ale alianci zbyt bali się konsekwencji zatargu z Sowietami. Zerwanie stosunków dyplomatycznych z polskim rządem, układ sił w obozie aliantów

3

4

oraz powojenny podział świata, gdzie ZSRR podporządkowano wschodnią część Europy – to wszystko stanowiło fundament kłamstwa katyńskiego, utrwalanego przez blisko 60 lat. Dopiero **13 kwietnia 1990** roku chylący się ku upadkowi Związek Radziecki przyznał się do odpowiedzialności za Zbrodnię Katyńską.

Po ekshumacjach niemieckich (1943) i pracach sowieckiej komisji Nikołaja Burdenki (1944) w lesie katyńskim pozostały zbiorcze, anonimowe mogiły. Na przestrzeni dziesięcioleci pojawiały się tam różne „upamiętnienia", które utrwalały kłamstwo o „hitlerowskiej zbrodni". Powstałe po zmianach w 1989 roku stowarzyszenia **Rodzin Katyńskich** organizowały pierwsze pielgrzymki. W lesie katyńskim zastały pomnik z haniebnym napisem: „Ofiarom faszyzmu – oficerom polskim, rozstrzelanym przez hitlerowców w 1941 roku" **(1)**. Polacy odwiedzający to miejsce „poprawiali" datę na „1940", kiedy pod Smoleńskiem nie było Niemców, bo przecież obowiązywał układ Ribbentrop–Mołotow. Obok pomnika wyznaczono cztery kwatery, gdzie spoczęły szczątki po ekshumacjach z lat 1943 i 1944 **(2)**.

Rodziny Katyńskie z determinacją dążyły do budowy cmentarzy na miejscu pochówków swoich bliskich. W latach dziewięćdziesiątych polskie ekipy specjalistów prowadziły prace terenowe i ekshumacyjne, przygotowując teren pod nekropolie. Zespołem w lesie katyńskim kierował **prof. Marian Głosek** (Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Instytut Archeologii i Etnologii PAN).

Projekt cmentarza wyłoniono w wyniku konkursu, ogłoszonego przez **Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa**, kierowaną wówczas przez jej sekretarza generalnego **Andrzeja Przewoźnika**.. Autorami zwycięskiej pracy konkursowej byli Zdzisław Pidek, Andrzej Sołyga, Wiesław i Jacek Synakiewiczowie oraz Leszek Witkowski, a projektu realizacyjnego Zdzisław Pidek i Andrzej Sołyga. Wykonawcami

5

6

7

8

prac ziemnych i budowlanych były polskie przedsiębiorstwa: Budimex S.A. i Energotechnika Sp. z o.o. z Knurowa, elementy rzeźbiarskie, a także ich dostawę i montaż przygotowało konsorcjum Budimex S.A. Metalodlew S.A. z Krakowa, a dzwon Odlewnia Dzwonów Janusz Felczyński i S-ka z Przemyśla.

Zgodnie z założeniami ideowymi, przygotowanymi przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, jako zleceniodawcę tego przedsięwzięcia, na każdym cmentarzu widzimy podobne elementy rzeźbiarskie. Ilustrują one spójne **przesłanie cmentarza-pomnika**. Jako główny materiał wybrano żeliwo, kierując się przekonaniem, że jest to materiał trudny do zniszczenia.

Kamień węgielny, poświęcony przez Jana Pawła II, wmurowano 4 czerwca 1995, otwarcie nekropolii nastąpiło 28 lipca 2000.

Polski Cmentarz Wojenny jest częścią memoriału, położonego przy drodze Smoleńsk–Witebsk, kilkanaście kilometrów od Smoleńska. Z relacji Stanisława Swianiewicza (ocalałego z masakry, w ostatniej chwili skierowanego do więzienia w Moskwie) oraz z odnalezionych w mogiłach zapisków wiadomo, że jeńców z Kozielska dowożono do stacji **Gniezdowo**, a stamtąd *czornymi woronami* (samochodami z zamalowanymi oknami) w głąb lasu, gdzie zginęli i zostali pochowani. Lasy te były co najmniej do lat trzydziestych

9

10

11

12

13

14

miejscem egzekucji i bezimiennych pochówków ofiar czystek stalinowskich, dlatego polska nekropolia jest częścią wspólnego memoriału, przy czym tylko Polacy dokonali ekshumacji szczątków oraz wybudowali cmentarz. Część rosyjska jest niezbadana, a upamiętnienia przypadkowe i podporządkowane bieżącej polityce, jak chociażby propagandowa ekspozycja, która ma udowadniać zbrodnie rzekomo dokonywane przez Polaków na rosyjskich jeńcach wojny 1920 roku.

Atak Federacji Rosyjskiej na Ukrainę (2022), który zapoczątkował wojnę, oraz wynikające z tego napięte stosunki polsko-rosyjskie uniemożliwiają wyjazdy Rodzin Katyńskich oraz organizowanie na katyńskiej nekropolii oficjalnych uroczystości i wizyt delegacji rządowych. Zamieszczone w przewodniku informacje odzwierciedlają zamysł, jaki przyświecał twórcom nekropolii, i stan, jaki znamy sprzed wojny rosyjsko-ukraińskiej.

Teren katyńskiego memoriału jest ogrodzony i pilnowany. Przy szosie znajduje się parking, skąd przez bramę, mieszczącą administrację, sklepik i małą ekspozycję, trafia się na ścieżkę prowadzącą na cmentarz. Na **rozstajach** symboliczna brama kieruje odwiedzających na część rosyjską lub polską **(3)**.

15

16

17

18

Przy wejściu na Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu witają nas **pylony** z polskimi orzełkami wojskowymi **(4)**.

Dalej zostały umieszczone rzeźby **Orderu Virtuti Militari (5)** i **Krzyża Kampanii Wrześniowej 1939 (6)**. Pierwsze przedstawienie nie oznacza, że wszyscy tutaj spoczywający byli kawalerami VM, ale tak uhonorowano miejsce kaźni i pochówku polskich jeńców wojennych, aresztowanych po 17 września 1939, co symbolizuje druga płaskorzeźba. Oba krzyże zostały zniszczone przez Rosjan w listopadzie 2025 roku. O usunięciu polskich symboli zadecydowała prokuratura obwodu smoleńskiego, która orzekła, że „płaskorzeźby naruszają przepisy dotyczące obiektów dziedzictwa kulturowego i upamiętnienia zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej [czyli II wojnie światowej]". Ten barbarzyński gest dowodzi, że w Federacji Rosyjskiej wraca kłamstwo katyńskie.

My jednak idźmy dalej po Polskim Cmentarzu Wojennym. Zarys nekropolii wyznacza mur z indywidualnymi tabliczkami epitafijnymi, ale zanim się im przyjrzymy dokładniej, spójrzmy dookoła. Wśród drzew widać stary drewniany **krzyż, zwany „prymasowskim"**: w 1988 roku z inicjatywy prymasa Józef Glempa ten krzyż stanął przy kłamliwym sowieckim pomniku jako zapowiedź zmian i zalążek nekropolii.

Centralnym punktem cmentarza są **Bratnie Mogiły**, a rozdzielającą je aleję wieńczy **Brama Pamięci (7)**, przed którą stoi Stół Spotkania **(8)**. Miejsce to w naturalny sposób gromadzi odwiedzających, skupionych tutaj w chwili refleksji lub na modlitwę. Podczas uroczystości **Stół Spotkania** służy jako ołtarz czy miejsce okolicznościowych wystąpień. Na jego powierzchni widać zarys wojskowego szynela **(9)** – jakby odłożył go tutaj przechodzący żołnierz. To przypomina, że większość Ofiar to oficerowie Wojska

19

20

21

22

23

Polskiego, zarówno służby czynnej, jak i rezerwiści, w życiu cywilnym lekarze, prawnicy, nauczyciele, inżynierowie, pisarze, artyści, naukowcy, urzędnicy, politycy.

Brama Pamięci jest otwarta, przez szczelinę widać krzyż – znak zwycięstwa nad śmiercią, jakie się dokonało w poranek Zmartwychwstania **(10, 11)**. Na ścianie w porządku alfabetycznym umieszczono imiona i nazwiska wszystkich Ofiar, wybite czcionki przypominają te z dawnej kaszty drukarskiej. Rodziny mogą odczytać nazwisko bliskiej osoby, do której tu pielgrzymują **(12)**, a podczas oficjalnych uroczystości polscy żołnierze trzymają przed Bramą wartę **(14)**. W niszy pod ziemią powieszono **dzwon**, który bije umarłym **(13)**. Zdobią go wersy z *Bogurodzicy*.

Kiedy stoimy pod Bramą Pamięci, widzimy **Bratnie Mogiły**, gdzie spoczęły szczątki Ofiar, z ogromną starannością wydobyte i pochowane przez polskie ekipy **(15, 16)**. Na anonimowych kurhanach leżą krzyże, jakby rodziła je przesiąknięta krwią ziemia. Te przedstawienia uświadamiają odwiedzającym, jak bardzo ta nekropolia różni się od innych cmentarzy wojennych, gdzie spotykamy indywidualne mogiły. W Katyniu są tylko dwa takie groby: generałów Mieczysława Smorawińskiego

24

25

i Bronisława Bohaterewicza, zidentyfikowanych jeszcze podczas ekshumacji w 1943 roku i pochowanych osobno **(17)**.

Na osi, po przeciwległej stronie Bramy, znalazły się **znaki religii**, wyznawanych przez spoczywających tutaj obywateli II Rzeczypospolitej: krzyże Kościołów wschodniego i zachodniego, gwiazda Dawida i półksiężyc islamu **(18)**.

Oto znaleźliśmy się na alei, otaczającej cmentarz i wyznaczonej murem z **tabliczkami epitafijnymi (19–22)**. W lesie katyńskim wykorzystano naturalną deniwelację terenu, tak że idący ścieżką wzdłuż muru znajduje się jakby pod ziemią, a granicę symbolizuje kamienny mankiet **(23)**. Przez lata podczas oficjalnych uroczystości mur ożywał: pojawiały się flagi, przywożone z Polski kwiaty i gałązki z ogrodów w Ojczyźnie **(24–28)**. Na każdej indywidualnej tabliczce znalazły się: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, stopień wojskowy, wykonywany zawód lub sprawowana funkcja. Wspólnym, powtarzającym się elementem jest data śmierci: 1940. Każdy odwiedzający chciał jak najpiękniej przyozdobić tę jedną tabliczkę: zostawiano zdjęcia, w okresie wielkanocnym palmy i chorągiewki, sztuczny kwiatek przetrwał nawet zimę.

Wybrane jako materiał żeliwo spreparowano kwasami, co wywołało efekt rdzy. Niestety, od roku 2000 minęło ćwierćwiecze i nekropolia wymaga konserwacji **(30–31)**. Kiedy będzie to realne?

Idziemy wolno aleją wzdłuż muru z tabliczkami epitafijnymi. Powtarzają się jak refren lub słowa modlitwy. A tam dalej, w lesie, pod żeliwnymi płytami kryje się to, co w katyńskim lesie najstraszniejsze: **doły śmierci** – tam ginęli i pierwotnie byli pochowani polscy jeńcy wojenni **(32–34)**. Poza ogrodzeniem

30

31

polskiej części znalazł się grób **numer 8 (35)** oraz niepoliczone i nieprzebadane bezimienne mogiły Rosjan, którzy zginęli w czystkach stalinowskich w latach trzydziestych.

Pielgrzymów opuszczających Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu zawsze żegnał głos podziemnego dzwonu. Dzisiaj pozostało wspomnienie i to trudne pytanie: czy kiedyś tam wrócimy?

Tekst i zdjęcia: Izabella Sariusz-Skąpska

32

33

34

35